

Sprawozdanie z wymiany Erasmus+

Michał Czarnomysy

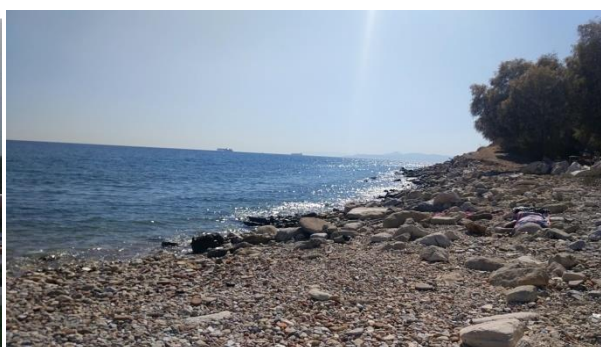
Piraeus 2019/2020

Jestem studentem zarządzania na WIZ Politechniki Białostockiej. Wyjechałem na wymianę studencką w ramach programu Erasmus+ w 5 semestrze pod koniec września 2019 roku. Zdecydowałem się na wyjazd w semestrze zimowym gdyż wydawało mi się to świetnym rozwiązaniem, gdyż zawsze chciałem zwiedzić Grecję i przy okazji pozwoliło mi to uniknąć polskiej zimy. Był to już mój drugi erasmus więc nie miałem żadnych wątpliwości ani obaw odnośnie wyjazdu i pojechałem sam, co zresztą polecam każdemu. Moim wyborem było miasto portowe Piraeus położone przy samym morzu.

University of Piraeus nie posiada akademika więc trzeba było zorganizować sobie zakwaterowanie przed wyjazdem na własną rękę. Na szczęście nie było to trudne, gdyż uczelnia zapewnia listę potencjalnych pokoi do wynajęcia w pobliżu uniwersytetu i Atenach. Dzięki temu udało mi się znaleźć zakwaterowanie przy samej uczelni, dosłownie wystarczyło przejść przez ulicę. Po przylocie do Aten bardzo łatwo dostałem się do Pireusu autobusem bezpośrednio z lotniska, który krąży co około 30 minut. Komunikacja miejska jest na porównywalnym poziomie co w Polsce, tania i dobrze rozwinięta. Praktycznie wszędzie można dostać się autobusem lub metrem które kursują co około 10 minut. Wracając jeszcze do zakwaterowania, ceny są dosyć wygórowane w porównaniu do warunków w nich panujących. Oscylują one w przedziale od 250€ do 400€ na miesiąc za bardzo średniej jakości pokój, zazwyczaj stare budownictwo. Jednak wszystkie minusy mieszkania zostały zniwelowane przez ludzi w nim mieszkających, tak się złożyło, że mieszkalem z 12 innymi Erasmusami więc nie dało się nudzić.



Widok na uczelnię z dachu mieszkania



Plaża Blue Lagoon w Pireusie

Jeżeli chodzi o samo miasto, Piraeus jest przyjaznym i całkiem ładnym miejscem, aczkolwiek trochę brudnym i zatłoczonym. Można powiedzieć, że są to obrzeża Aten gdyż dojazd tam to zaledwie kilka kilometrów i zajmuje to około 30 minut autobusem. Na przełomie grudnia i stycznia temperatury potrafiły dochodzić nawet do 20 stopni. Jest

to miasto portowe więc wystarczy krótki spacer by dostać się nad morze. W mieście roi się od kawiarenek, restauracji, lokali z fast-foodem i kafejek internetowych. Ludzie są tam z reguły pomocni i przyjaźnie nastawieni. Większość mieszkańców zna angielski na poziomie komunikatywnym więc można się dogadać praktycznie z każdym. Jako takich atrakcji lub wartych większej uwagi miejsc brak w Pireusie, lecz jak wyżej wspomniałem jest on położony bardzo blisko Aten, gdzie z kolei jest ich pełno. Po otrzymaniu karty studenckiej z uczelni, można zwiedzić Akropol i praktycznie każde muzeum bezpłatnie. Ateny tętnią życiem w także w nocy, pełno tu barów, klubów, klasycznych tawern i innych atrakcji. ESN dbał o to by nikt się nie nudził i regularnie organizował imprezy, wycieczki oraz różne wydarzenia dla Erasmusów dzięki czemu można było poznać wiele ciekawych osób i dobrze się bawić. Szczególnie w Atenach podobała mi się dzielnica Monastiraki, którą polecam odwiedzić każdemu kto chciałby skosztować przysmaków kuchni greckiej. Oprócz masy restauracji są tam również łaźnie oraz pchli targ, na którym w niedzielę można znaleźć dosłownie wszystko, od bezużytecznych staroci do najróżniejszych skarbów czy pamiątek. W tak ogromnej metropolii zawsze znajdzie się coś ciekawego do roboty.



Widok na Ateny z wzgórza Akropol



Kanał Koryński

Osobiście każdemu polecam wyjazd na Erasmusa, niekoniecznie do Grecji ale gdziekolwiek. Możliwość wymiany studenckiej to niesamowita przygoda gdzie można nabrać doświadczenia i wiele się nauczyć, poznać nowych ludzi, pozwiedzać i po prostu dobrze się bawić. Dzięki wymianie podszlifowałem angielski, nauczyłem się samodzielności oraz zarządzać własnym budżetem, poznałem niesamowitych ludzi i widziałem wiele pięknych miejsc. Nie ma się czego obawiać, gorąco polecam wykorzystać tę szansę. Nie żałuję swojej decyzji ani trochę i wyjechałbym na Erasmusa raz jeszcze ale niestety skończyła mi się mobilność na obecnym stopniu studiów więc muszę poczekać aż rozpocznę następny ☺